Pełny luz

Słowa: **Marek Sochacki** | Muzyka: **Jerzy Dziedziczak**

Lubię leżeć na wznak
Gapić w obłoków kształt
Które w zamki olbrzyma zmienia wiatr
Jestem taka leniwa
Chciałabym w chmurach pływać
Bez wysiłku, tak lekko jak ptak
Płynąć piórkiem po niebie
Dokąd, sama nie wiem
Zawirować, zakołować, pełen luz
Spadać z nieba spokojnie
Jak na spadochronie
Gdzie już czeka na mnie pełen stół

ref.
Bo ja jestem niewinnie
Nastawiona konsumpcyjnie
Jak czekoladowy krem
Świat łyżkami jem
Będę z wami szczera
Ja lubię zabierać
Dla mnie słowo daj
Otwiera raj

Czasem zdarza się, że
Ktoś bez sensu się drze
Bo w ideał jakiś wierzyć mu się chce
Lecz nic przy mnie nie wskóra
Taka moja natura
Że olewam totalnie idee
Niechaj krzyczy palant
Gromkie – nie pozwalam
Niechaj cała sala da mu wtór
Taka moja dusza
Że mnie nic nie rusza
Gruboskórna jak wojskowy but

ref.

Może czasem po kryjomu

Kiedy ciszej jest już w domu
Myślę sobie, czy nie brak mi czegoś tak
Ale zaraz mi przechodzi
Po co sobie w życiu szkodzić
Skoro można zjeść kawałek dobrych ciast

ref.

A gdy kiedyś przyjdzie pora
Żeby zejść już z tego stołu
I zapytają: „Co zostało ci?”
Powiem: trochę się najadłam
Trochę wzięłam, trochę skradłam
Ale życie… miało całkiem niezły smak.